



Sygn. akt SDI 21/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puzkarski

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant :Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej W. M.  
w sprawie lek. J. J.

obwinionej z art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich  
( Dz. U. Nr 219, poz. 1708 ze zm. )

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 9 września 2013 r.,  
kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionej

od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego w [...]

z dnia 27 września 2012 r.,

zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego w [...]

z dnia 25 kwietnia 2012 r.

**uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje  
Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu w [...] do ponownego  
rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;  
zarządza zwrot J. J. opłaty od kasacji w kwocie 750 zł.**

UZASADNIENIE

Lekarz J. J. została obwiniona o to, że w lipcu 2010 r., pełniąc obowiązki zastępcy dyrektora do spraw leczenia w SP ZOZ w [...] nie zachowała szczególnej ostrożności w formułowaniu opinii o działalności zawodowej A. S. wobec rodzin pacjentów wskazanego lekarza, tj. o przewinienie zawodowe z art. 52 ust. 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej (dalej: KEL).

Okręgowy Sąd Lekarski w [...] orzeczeniem z dnia 25 kwietnia 2012 r., uznał obwinioną za winną przewinienia zawodowego popełnionego w sposób opisany we wniosku o ukaranie, precyzując jednocześnie, że publiczne dyskredytowanie A. S. przez obwinioną dokonało się w ten sposób, iż 5 lipca 2010 r. w rozmowie z A. W. użyła określenia odnośnie pokrzywdzonego: „nie będzie mi tu gwiazdorzył” i „operacja będzie trwała pół godziny, 20 minut reanimacja, a 10 minut poszukiwanie zakładu pogrzebowego” oraz w rozmowie z M. B. w tym samym dniu i miejscu, podważyła kompetencje pokrzywdzonego i użyła określenia „nie jest żadną złotą rączką”, co stanowi naruszenie art. 52 ust. 2 KEL i za to na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz.U. Nr 219, poz. 1708 z późn. zm.; dalej: u.i.l.) wymierzył jej karę nagany.

Od orzeczenia Sądu pierwszej instancji odwołanie wniósł obrońca obwinionej, podnosząc zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 52 ust. 2 KEL poprzez błędne jego zastosowanie, tj. nieprawidłową kwalifikację czynu oraz zarzut sprzeczności ustaleń Sądu *a quo* z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Naczelny Sąd Lekarski w [...] orzeczeniem z dnia 27 września 2012 r., zmienił zaskarżone orzeczenie w zakresie sankcji w ten sposób, że wymierzył obwinionej karę upomnienia.

Orzeczenie Sądu odwoławczego zostało zaskarżone kasacją obrońcy obwinionej, w której podniesiono zarzuty rażącego naruszenia prawa polegające na obrazie przepisów prawa materialnego oraz naruszeniu przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia:

1. przyjęcie, że obwiniona dokonała czynu określonego w art. 52 ust. 2 KEL jako „publiczne dyskredytowanie”;
2. nieustosunkowanie się w uzasadnieniu orzeczenia Naczelnego Sadu Lekarskiego do zarzutów apelacji obwinionej, w szczególności do

nierozważenia problemu, czy działanie obwinionej nosiło cechy działania „publicznego”.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów obrońca obwinionej wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i uniewinnienie obwinionej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja jest zasadna, albowiem Naczelny Sąd Lekarski, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l. nie rozpoznał podniesionego w odwołaniu obrońcy obwinionej zarzutu obrazy art. 52 ust. 2 KEL w zw. z art. 53 u.i.l., jednocześnie aprobuując dokonaną przez Sąd pierwszej instancji wykładnię znamion przypisanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego.

Zgodnie z utrwaloną od okresu międzywojennego linią orzecniczą, dotyczącą wykładni znamienia „publiczności” działania sprawcy, przez pojęcie to należy rozumieć taką sytuację, w której miejsce, okoliczności i sposób popełnienia czynu umożliwiają jego dostrzeżenie przez większą, bliżej nieokreśloną liczbę osób (zob. wyrok SN z 8 marca 1934 r., 1 K 105/34, GS 1934, nr 7-8, s. 621; podobnie m.in. wyrok SN z 20 lipca 1933 r., 3 K 545/33, Zb.O. 1933, poz. 185; wyrok SN z 16 lipca 1936 r., 2 K 695/36, Zb.O. 1936, poz. 456; wyrok SN z 4 marca 1964 r., III K 1118/61, OSNKW 1964, nr 9, poz. 134; wyrok SN z 19 maja 1972 r., Rw 439/72, OSNKW 1972, nr 9, poz. 146; wyrok SN z 3 sierpnia 1972 r., Rw 743/72, Biul. Inf. SN 1972, poz. 10; uchwała SN z 20 września 1973 r., OSNKW 1973, nr 11, poz. 132; por. A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, teza 7 do art. 115 § 21 k.k.; J. Raglewski, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k.*, pod red. A. Zolla, Kraków 2006, teza 17 do art. 213.).

W świetle powyższego stanowiska należy zauważyć, że – jak wynika z poczynionych na gruncie niniejszej sprawy ustaleń faktycznych – słowa krytyki, zacytowane w opisie przypisanego lek. J. J. przewinienia dyscyplinarnego zostały wypowiedziane przez obwinioną w rozmowie z dwoma osobami, w dodatku z każdą z nich z osobna. Brak było zatem podstaw do przyznania przypisanemu jej przewinieniu dyscyplinarnemu cechy publicznego działania.

Zatem nieodniesienie się przez Sąd odwoławczy do zawartego w odwołaniu zarzutu braku cechy „publiczności”, w działaniu obwinionej, skądinąd oczywiście trafnego, wskazuje na rażącą obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l., która musiała mieć istotny wpływ na treść orzeczenia tego Sądu.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Wyższy Sąd Dyscyplinarny będzie miał na względzie przytoczone powyżej uwagi i rozważy możliwość przypisania obwinionej przewinienia polegającego na naruszeniu normy deontologicznej wyrażonej w art. 52 ust. 2 KEL, jednakże bez uznawania go za działanie publiczne. Przepis ten bowiem, poprzez zwrot: „w szczególności”, jedynie przykładowo wskazuje na niedopuszczalność publicznego przekraczania granic krytyki innego lekarza, co nie stoi na przeszkodzie uznaniu za delikt dyscyplinarny również takiego zachowania, które polegało na niezachowaniu ostrożności w formułowaniu opinii względem innego lekarza, ale nie mogło zostać odebrane przez większą liczbę osób.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku, nakazując zwrot na rzecz obwinionej wniesionej opłaty od kasacji.